Redakcya, Administracya i Drukarnia: Lwów, ulica Sokoła l. 4. Adres dla telegr.: „Sera“ Lwów.

Telefon Redakcyi Nr. 155. Telefon Administracyi 1201.

GAZETA PORANNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 popołudniu („Gazeta Wieczorna“).

Nr. 1025. Lwów, czwartek 5. grudnia 1912. Rok II.

W zawieszeniu.

Warunki rozejmu na Bałkanie. — „Extratura“ Grecyi. — Trzynasty grudnia. — Jeszcze echa mowy kanclerskiej.

Lwów, grudnia.

(=) Istnieje wszelkie prawdopodobieństwo, że przed 13 grudnia, dniem rozpoczęcia rokowań pokojowych w Londynie — „sytuacya“, której przechylenia się w tę lub ową stronę oczekuje w naprężeniu cała Europa, nie dozna zmiany. Czytelnicy depesz będą się więc musieli jeszcze do tego terminu uzbroić w (nadwerężoną już nieco) cierpliwość i wyczekiwać światła z nad Tamizy.

Wiadomo bowiem, że bieg wypadków, czy to idzie o zatarg serbski, czy europejski — uzależniony jest od traktatu pokojowego i od stanowiska, jakie wobec niego zajmą mocarstwa, wtedy to zacznie się właściwa „zabawa“. Jeśli więc przedtem nie zaskoczy nas jakaś niespodzianka, „sytuacyę“ możemy zawiesić spokojnie na kołku.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 5 grudnia.

Z kół poinformowanych otrzymuje wasz korespondent następującą ocenę sytuacyi:

W zatargu austro-serbskim nastąpiła stagnacya. Oczekujemy wyniku rokowań pokojowych które rozpoczną się 13 bm. w Londynie. Niezgoda między państwami bałkańskiemi dowodzi, **że Związek był tworem bardzo luźnym** a wszelkie opowiadania, jakoby opierał się na traktacie wypracowanym aż do najdrobniejszych szczegółów, nie odpowiadają rzeczywistości. Stosunki między Bułgaryą a Grecyą są silnie naprężone. Bułgarya jest rozgoryczona że poniosła największe ofiary, których nie zrównoważyły owoce kampanii. Los Salonik jeszcze nie jest ustalony, Grecya chce je zatrzymać, Bułgarzy nie chcą do tego dopuścić, **nie jest wykluczona możliwość wojny między obu państwami.** Wobec takiej sytuacyi Saloniki zostaną przy Turcyi albo też będzie z nich utworzona republika żydowska, wiadomo bowiem, że jest tam 80 proc. żydów.

Propozycya w sprawie konferencyi ambasadorów została nam dziś oficyalnie przedstawiona i doznała sympatycznego przyjęcia. Będzie ona ogromnem technicznem uproszczeniem dyskusyi, a niektórzy dyplomaci są nawet zdania, że gdyby powołano ją wcześnie do życia, możeby nie doszło do wybuchu na Bałkanie.

Na pytanie, czy konferencya będzie się zajmowała warunkami pokoju na Bałkanie, odpowiedział mój informator, że nie.

Serbia nie ustąpi!

Zemuń. (T. wł.). Serbski minister rolnictwa Stojanowicz zaprzeczył doniesieniu belgradzkiego korespondenta „Matina“, jakoby **Serbia pod wpływem Rosyi zaczęła ustępować. Rząd serbski nie zmienił swego stanowiska w kwestyi portu Durazzo, bo port ten jest dla Serbii „conditio sine qua non“.**

Belgrad. (Z urzędowego źródła serbskiego). Konsulowie Edl i Prochaska wczoraj o drugiej popołudniu udali się w towarzystwie sekr. min. Rakicza ze Skoplje do Prizren.

Budapeszt. (Tel. wł.). „Az Est“ podaje sensacyjną wiadomość o wyniku podróży Conrada do Rumunii. Oto w razie **zatargu z Serbią, który uważają tu za nieunikniony, Rumunia pierwsza wystąpiłaby przeciw Serbii** (?). Expose kanclerza wywarło w Serbii **przygnębiające wrażenie**, przekonano się, że wobec stanowczej postawy Niemiec, **Serbia nie będzie mogła liczyć na pomoc Rosyi.** Dalej donosi to samo pismo, że Bułgarya zachowa neutralność, a Grecya grozi wystąpieniem ze Związku bałkańskiego.

Belgrad. (Tel. wł.) „Samouprawa“ wskazuje że przed 32 laty Austrya dla zabezpieczenia tych terytoryów zażądała okupacyi Bośni, w podobnem położeniu znajduje się obecnie Serbia wobec Albanii. Dalej pisze, że kto Serbii chce odmówić portu jest wrogiem jej gospodarczej niezawisłości. Serbia nie lęka się w tej sprawie werdyktu Europy.

W nowej Albanii.

Belgrad. (Tel. wł.). „Stampa“ donosi, że ludność albańska na pobrzeżu adryatyckiem walczy z Serbami, którzy tam wkroczyli. Codziennie przychodzi do krwawych utarczek między wojskami serbskiemi a ludnością albańską.

Konstantynopol. (TBK.). Misya, złożona z dwóch Albańczyków muzułmanów i dwóch katolików, przybyła wczoraj do Bukaresztu, gdzie przyłączy się do niej dwóch Albańczyków prawosławnych. Misya ta objedzie całą Europę celem przedstawienia mocarstwom sprawy Albanii i będzie prosiła mocarstwa o obronę interesów albańskich.

Pomruki niedźwiedzia.

Petersburg. (Tel. wł.) Po mowie kanclerza Rzeszy główny **sztab wojenny w Petersburgu poczynił — jak utrzymują w kołach poinformowanych — daleko idące zarządzenia.**

Utrzymują, iż **niema już obecnie nadziei utrzymania pokoju.** Partya wojenna uważa, że stanowisko jej zostało wzmocnione. Przedstawiciele jej w poufnych rozmowach stwierdzają, że **zatarg z Austryą nie da się już pokojowo załatwić.**

Petersburg. (Tel. wł.) „Nowoje Wremia“ w artykule wstępnym pełnym insynuacyi pod adresem Austryi oświadcza, że byłoby szaleństwem ze strony monarchii, gdyby obecnie rozpoczęła wojnę, gdyż ludy Austryi wojny sobie nie życzą. Nie tylko przez manifestacye i demonstracye wyraziła ludność wrogie stanowisko względem wojny ale nawet czynnie to okazała urządzając napady na prochownie (!).

W dalszym ciągu cytuje „Now. Wr.“ szereg wypadków świadczących o rzekomem oburzeniu (!) ludności, szczególnie czeskiej i rosyjskiej. Na ludy te Austrya w razie wojny liczyć nie może (!?). Kończy „N. Wr.“ swój artykuł takiem ostrzeżeniem: Gdyby Austrya zwróciła swój kij przeciw Rosyi uderzyłaby nim sama w siebie...

Petersburg. (Tel. wł.) „Now. Wr.“ donosi, omawiając mowę kanclerza Rzeszy, że „casus foederis“ nabiera aktualności dla jednego z mocarstw trójprzymierza, jeśli będzie ono zaatakowane przez kogoś trzeciego. Ostrożność ta jest zrozumiała, gdyż trójprzymierze i dwuprzymierze się zmieniło (?). Wojsko austryackie nie stoi już na wysokości zadania i Niemcy namyśliłyby się, czy je ochraniać. Niemcy są potęgą militarną ale nie zdołałyby sprostać połączonym wojskom Europy.

W końcu „N. W.“ nawołuje koła finansowe rosyjskie, by wycofały z Niemiec pieniądze, których jest tam około miliard rubli.

Petersburg. (TBK). Z powodu reorganizacyi marynarki i rozwoju sił morskich, zarządzenie cesarza powiększa liczbę wiceadmirałów na 18, a liczbę kontradmirałów na 29.

Francya ma głos.

Paryż. (Tel. wł.) Z wielkiem naprężeniem oczekują tu mowy Poincarégo w komisyi spraw zagranicznych, który ma sposób równie stanow-

czy jak Bethmann-Hollweg **wskazać na sojusz z Rosyą i zaznaczyć, że Francya ze swej strony wyciągnie w danym wypadku konsekwencye wynikające z tego sojuszu i z porozumienia z Anglią.**

Postawa Europy.

Cetynia. (TBK.) Poseł rosyjski zawiadomił urzędowo króla, że wielkie mocarstwa zgodziły się poddać rewizyi pokój między Turcyą a państwami bałkańskiemi, skoro będzie zawarty. Takie same oświadczenie złożył poseł rosyjski w Konstantynopolu.

Londyn. (Tel. wł.) „Evening Nevs" donosi, że stosunek Niemiec do Anglii w najbliższych dniach dozna niespodziewanej zmiany. Ma mianowicie nastąpić zwrot, który zadowoli obie strony. Jako dowód na to powołują się na pobyt ks. Henryka pruskiego w Londynie i na oświadczenia Kiderlen-Wächtera i Bethmana-Hollwega w parlamencie Rzeczy.

Po zawarciu zawieszenia broni na Bałkanie Anglia i Niemcy będą miały sposobność **zlikwidowania wszystkie trudności, jakie między niemi istnieją.**

Berlin. (Tel. wł.) O zbliżeniu niemiecko-angielskiem opowiadają, że dotyczyć ono będzie spraw pozaeuropejskich, a mianowicie kolei bagdadzkiej i Afryki południowej.

Londyn. (B. Reut.) Ks. Henryk pruski przed odjazdem do Kilonii złoży także wizytę królowi w Sandrughem.

Warunki zawieszenia broni.

Sofia. (Ag. bułg.) Protokół o zawieszeniu broni podpisano o godz. 8 wieczorem w Czataldży według tekstu, zaproponowanego przez prezydenta sobrania Danewa. Zawiera on następujące punkty:

1. Armie pozostają w dotychczasowych pozycyach.

2. Oblężone twierdze nie będą zaopatrzone w żywność.

3. Zaopatrzenie w żywność armii bułgarskiej nastąpi przez morze Czarne i Adryanopol, począwszy od 10 dnia od zawarcia zawieszenia broni.

4. Rokowania pokojowe rozpoczną się dnia 13 bm. w Londynie.

Konstantynopol. (TBK.) Protokół zawieszenia broni opiewa jak następuje: Celem umożliwienia układów pokojowych pełnomocnicy Turcyi, Bułgaryi, Serbii i Czarnogóry godzą się na zawieszenie broni na czas nieograniczony. Gdyby obie strony nie zgodziły się na warunki pokoju i powstałaby konieczność prowadzenia dalszej wojny, to obie strony mają na 48 godzin naprzód zawiadomić o podjęciu kroków wojennych. Strefy neutralne będą oznaczone przez sztaby generalne obu stron. Celem ustalenia tych stref Czarnogórcy wyślą specyalnych delegatów do Skutari, Bułgarzy do Adryanopola, a Serbowie do armii zachodniej. Tam delegaci ci porozumieją się z delegatami tureckimi.

Sofia. (TBK.) Natychmiast po podpisaniu protokołu zawieszenia broni sztab generalny otrzymał rozkaz wstrzymania operacyi wojennych.

Berlin. (Tel. wł.) „B. T." podaje wywiad z tureckim ministrem spraw zagr. Noradunghianem, który oświadczył, że Adryanopol i Tracya, a nawet Saloniki pozostaną przy Turcyi. Na uwagę, że Grecya chciałaby zatrzymać Saloniki odpowiedział minister uśmiechem. Turcya ma jeszcze przyszłość, bo ma niewyczerpane źródła odrodcze.

Konstantynopol. (TBK.) Rząd przygotowuje żywność dla Adryanopola i Skutari. Ludność tych miast może odejść swobodnie, dokąd chce.

Paryż. (Tel. wł.) „Matin" donosi z Czataldży, że Grecy nie chcieli podpisać zawieszenia broni, ponieważ Turcy nie chcieli dobrowolnie odstąpić Janiny. Porta oświadczyła tylko gotowość prowadzenia rokowań pokojowych co do oddania trzech oblężonych miast: Adryanopola, Skutari i Janiny. Mówią o możliwości konferencyi bałkańskiej, która miałaby się odbyć w najbliższym czasie w Londynie. Na tej konferencyi nastąpi ewentualnie zrewidowanie warunków pokojowych.

Sofia. (TBK.) Prezes sobrania Danew i minister skarbu Teodorow wyjechali wczoraj z głównej kwatery i powracają do Sofii. Król także ma powrócić do Sofii, poczem będą mianowani delegaci do rokowań pokojowych.

Sofia. (TBK). Od wczoraj w całym kraju nastąpił regularny ruch importowy i eksportowy, ponieważ transport towarów na kolejach został przywrócony.

Rjeka. (TBK). Sprawozdanie gen. Martinowicza donosi: Wojska tureckie pod Kirisovaka dokonały gwałtownego ataku na stanowisko Czarnogórców. Po kilkugodzinnej walce odparliśmy Turków, zadawszy im ciężkie straty poniżej wzgórza. Skiroka Gora, które panuje nad Taraboszem. Wzgórze to zdobyliśmy i ustawili na niem armaty. Wskutek tego stanowisko Czarnogórców koło Skutari polepszyło się, gdyż zyskaliśmy nową, silną pozycyę. Po naszej stronie zginęło 6 żołnierzy i 1 oficer, kilkunastu żołnierzy jest ranionych. Straty Turków mają być znaczne.

Cetynia. (TBK.). O poniedziałkowej walce koło Skutari donoszą jeszcze: Po bardzo zaciętej walce, tylko interwencyi brygady serbskiej Zeta udało się Czarnogórcom osłonić odwrót. Także król Mikołaj był w linii bojowej. Po bitwie król przez Rjekę odjechał do Cetynii, gdzie obecnie przebywa. Straty są o wiele większe, niż Czarnogórcy podają. Król podczas bitwy rozdawał żołnierzom pieniądze i medale, aby obudzić w nich zapał wojenny. Cały dwór znajduje się w Cetynii.

Saloniki. (TBK.). Kolejowy ruch między Salonikami a Floriną, Salonikami a Karazuli, z powrotem podjęto.

Wojna na własną rękę.

Konstantynopol. (Tel. wł.). Grecy prawdopodobnie będą usiłowali **prowadzić wojnę na własną rękę,** zarazem jednak starać się będą o zawarcie osobnego pokoju, aby uzyskać dla siebie Saloniki. Nie ulega wątpliwości, że Bułgarzy podniosą pretensye do Saloniki.

Berlin. (Tel. wł.). „Loc. Anz." donosi z Aten, że Grecya od początku zdecydowana była odrzucić propozycye tureckie.

Sofia. (TBK.) Zawieszenie broni podpisali delegaci Bułgaryi, Serbii i Czarnogóry. Grecya zastrzegła sobie termin 24-godzinny co do przystąpienia do protokołu. Chociażby Grecya nie przystąpiła do protokołu zawieszenia broni, to mimo to wyśle delegatów do rokowań pokojowych.

Konstantynopol. (TBK.) Prasa półurzędowa potępia fakt, że Grecya nie podpisała protokołu o zawieszeniu broni, widzi w tem dowód braku solidarności Grecyi ze Związkiem państw bałkańskich. **Turcya prowadzić będzie dalej wojnę przeciw Grecyi, póki ona nie zmieni swego stanowiska.** Grecya czyni podpisanie protokołu zawisłe od oddania jej Janiny i wyspy Chios, gdzie kroki nieprzyjacielskie jeszcze trwają, oraz od zniesienia blokady.

Wiedeń. (Tel. wł.) Nie da się zaprzeczyć, że między Bułgaryą a Grecyą istnieją silne przeciwieństwa. W Bułgaryi zauważają, że żądania Grecyi nie stoją w proporcyi ani do zmobilizowanych wojsk, ani do czynów wojennych.

W obliczu ważnych wypadków.

Budapeszt. (Tel. wł.) „Az Est" donosi, że między rządem węgierskim a Chorwatami przyszło do porozumienia, w myśl którego chorwacka pragmatyka kolejowa będzie zniesiona, a miejsce jej zajmie nowa, z której węgierski język urzędowy będzie wyeliminowany. Życzenie Chorwatów, by wprowadzono chorwacki język do ruchu kolejowego nie zostało spełnione, milcząco jednak rząd węgierski dał do poznania, że będzie patrzał przez palce na wprowadzenie języka do stosunków służbowych z publicznością.

Przedłożenia mobilizacyjne.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszem posiedzeniu komisyi wojskowej toczyła się dyskusya nad ustawą o wsparciach. Po przemówieniu p. Fressla zabrał głos poseł Daszyński i zaznaczył, że ustawa ta jest niczem innem, jak tylko złą kopią ustawy z r. 1880 (por. wczorajszą „Gazetę Wieczorną"). Mowca zapowiada przedłożenia w tej sprawie wnioski, że przyjęcie wsparcia nie może pod żadnym warunkiem pozbawiać praw politycznych ani zmobilizowanego, ani jego rodziny. Ustawa nie jest do przyjęcia, jeśli nie nastąpią szczegółowe, istotne poprawki.

Na posiedzeniu popołudniowem przemawiali pp. Laginia i Winarsky, poczem sprawozdawca Jerzabek podniósł, iż chwila dzisiejsza jest za krytyczna, aby posłowie przyczyniali się do opóźniania uchwalenia ustawy przez wnioski, czynione w dobrej myśli.

Nastąpiła dyskusya szczegółowa odrazu nad wszystkiemi 14 paragrafami.

Minister obrony krajowej gen. Georgi wystąpił energicznie przeciw zarzutom, jakoby rząd wprowadzał opinię publiczną w błąd. Mowca zapewnił, że rząd wnosząc tę ustawę spełnił swój obowiązek, gdyż brak jej byłby krzywdą dla ludności. Jeśli zaś nie wszystko w niej tak jest postanowione, jakby tego pragnęli posłowie, to mowca może zapewnić, iż stało się to tylko ze względu na finanse państwa. Prosi, aby komisya szybko załatwiła ustawę i wskazuje, że przedłożenie rządowe jest o wiele korzystniejsze dla ludności, niż podobne przedłożenie w Niemczech i Włoszech.

Po przemówieniu kilku jeszcze mowców, między nimi pp. Daszyńskiego, Hallera i Wysockiego, którzy proponowali rozmaite poprawki dyskusyę szczegółową ukończono, a posiedzenie odroczono do 10-tej wieczorem.

Wiedeń. (TBK.) Komisya prawnicza obradowała w dalszym ciągu nad ustawą o świadczeniach wojskowych. P. Witt (soc.) wniósł, aby zaproszono jednego profesora uniwersytetu krakowskiego i jednego z Pragi celem wydania opinii o ustawie.

Hr. Stürgkh oświadczył się przeciw temu wnioskowi. W głosowaniu wniosek odrzucono 14 głosami przeciw 9.

Szef sekcyi Schober dawał wyjaśnienia szczegółowe o postanowieniach projektu ustawy w sprawie sądownictwa wojskowego i władzy dyscyplinarnej wojskowej.

Radca min. Zollger omawia prawnopaństwową stronę przedłożenia o świadczeniach wojennych. Wskazuje, że przedłożenie wchodzi w zakres spraw wspólnych monarchii, nie może być więc jednostronnie przyjęte.

P. Hübschmann (cz. soc. nar.) oświadcza się w imieniu swego stronnictwa przeciw ustawie. Stronnictwo mowcy będzie zwalczać ją wszelkimi środkami.

Popołudniu przemawał p. Hübschmann w dalszym ciągu, w tem częściowo po czesku. Po nim przemawiali pp. Redlicz i Steinhaus.

P. Steinhaus oświadczył, że Koło polskie stoi na stanowisku, że projekt rządowy stwarza w miejsce dotychczasowego stanu niesprawiedliwego stały stan prawny i zasadniczo nie jest ustawom przeciwne, chociaż dotychczas nie powzięło w tej sprawie uchwały. Koło polskie ma wątpliwości co do niektórych postanowień ustawy i sądzi, że pewne zmiany są konieczne. Koło polskie wyraża życzenie, aby postanowienia ustawy ograniczone zostały tylko do wypadku rzeczywistej mobilizacyi do celów wojny, dalej, aby, gdyby ustawa została zastosowana na rzecz siły zbrojnej państwa sprzymierzonego, świadczenia wojskowe następowały tylko nb rozkaz komendantów krajowych, aby powołane do świadczeń osoby cywilne podlegały jurysdykcyi sądów cywilnych. Następnie Koło domaga się, aby świadczenia wojskowe mające odbywać się poza widownią wojny, i aby, osoby powołane do świadczeń nie były przenoszone z miejsca swej stałej siedziby, lub poza obręb kraju, aby osoby uprawiające wolne zawody uwolniono od świadczeń wojskowych. Należałoby również zniżyć granicę wieku. Mowca nie wątpi, że przyjdzie do uchwalenia tych ustaw, bo żadne ze stronnictw

wobec tak poważnej dla państwa chwili nie zechce przeszkadzać dojściu do skutku ustawy, która ma na celu podniesienie bitności armii. Przy dobrej woli stronnictw i rządu cel da się osiągnąć. Mowca zastrzega sobie, iż podczas dyskusyi szczegółowej przedłoży szereg poprawek. Na tem posiedzenie przerwano. Następne dziś.

Budapeszt. (TBK.) Sejm załatwił w drugiem czytaniu bez dyskusyi przedłożenie o świadczeniach wojskowych w sprawie dostawiania koni i podwód i ustawę o kontyngencie rekruta na r. 1913. Trzecie czytanie tych ustaw odbędzie się dzisiaj.

Budapeszt. (TBK.) Wobec krążących pogłosek, oświadczają ze strony miarodajnej, że ustawa o świadczeniach wojennych zawiera tylko upoważnienie dla rządu na zaprowadzenie w danym wypadku moratoryum, od wypadku tego jesteśmy jednak jeszcze bardzo daleko.

Nowy „mały" plan finansowy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z polecenia komisyi finansowej wypracował p. Steinwender **projekt małego planu finansowego**, który wczoraj przedłożono komisyi. Projekt przewiduje **podwyższenie podatku od wódki** w taki sposób, w jaki ono zostało przeprowadzone na Węgrzech, reguluje też sumy, przeznaczone dla poszczególnych krajów wedle klucza, ułożonego odpowiednio do ilości mieszkańców i wysokości konsumcyi.

Podwyższenie podatku osobisto-dochodowego połączone jest z amnestyą podatkową i wglądaniem w księgi.

Cały projekt podzielony jest na 7 artykułów.

Plan finansowy ma być załatwiony jeszcze przed feryami Bożego Narodzenia. Z dochodów w kwocie 20 milionów, które przyniesie podwyższenie podatków, mają być pokryte koszty wprowadzenia w życie pragmatyki służbowej.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszem posiedzeniu komisyi skarbowej odbytem w obecności min. Zaleskiego p. Steinwender postawił wniosek, według którego dla **pokrycia wydatków wynikających z pragmatyki służbowej, oraz celem dostarczenia pieniędzy na najniezbędniejsze potrzeby krajów**, miałyby być z kompleksu przedłożeń finansowych rządu wyjęte te, które już dojrzały do natychmiastowego załatwienia, tj. podatek osobisto dochodowy, od tantyem i od wódki. Przyjęcie tego wniosku umożliwi **dotrzymanie słowa danego urzędnikom i dostarczy krajom pieniędzy** na częściowe choćby zaspokojenie potrzeb na polu szkolnictwa.

Wywiązała się dłuższa formalna dyskusya, w której m. i. brał udział p. Diamand. Przyjęto wniosek p. Lichta, by natychmiast przystąpić do dyskusyi biorąc za podstawę propozycyę p. Steinwendera.

P. Diamand oświadczył, że podwyższenie podatku od spirytusu bez równoczesnego zniesienia bonifikacyi jest niedopuszczalne. Kartele zanulowały znaczenie gospodarsze Galicyi. Kraje nie czynią żadnych zabiegów w interesie pomnożenia własnych dochodów. Nietylko przez podwyższenie podatków bezpośrednich, ale także przez podniesienie produkcyi krajów, specyalnie Galicyi, mogą kraje znaleźć zwyżkę dochodów na swe potrzeby. Administracya krajów pod względem politycznym i gospodarczym jest nieodpowiednia i konieczna jest reforma wyborcza oraz wlanie nowego ducha w administracyę.

P. Abrahamowicz oświadczył, że konieczna jest także podwyżka podatku od piwa. Wskazuje, że to, czego nie chciał uczynić rząd, uczynili właściciele browarów, lecz gdy rząd chciał podwyższyć podatek o 0·6 h. na litrze, oni podwyższyli cenę o 2 halerze. Podwyższenie podatku od piwa jest konieczne i z tego względu, że państwo wówczas całą podwyżkę podatku od wódki mogłoby przekazać krajom do rozporządzenia. Mowca wnosi, aby sprawa podwyższenia podatku od piwa, traktowana była razem z wnioskami p. Steinwendera.

P. Budzynowski oświadcza, że ze względów politycznych Rusini odrzucają plan finansowy, ponieważ rząd nie wypełnił obowiązków w kwestyi uniwersytetu ruskiego i ponieważ Rusini naprzód żądają sanacyi kraju Galicyi, szczególnie reformy wyborczej a dopiero potem sanacyi finansów krajowych względnie przekazania sum ze środków państwowych.

P. Funk zapowiada wniosek o *iunctim* między wprowadzeniem w życie nowych podatków, a ustaw urzędniczych.

Minister skarbu Zaleski oświadcza, że rządowi przyświecała myśl, by wydobyć niezbędne środki z powodu większego zapotrzebowania w drodze możliwie równocześnie przeprowadzonej reformy na polu podatków pośrednich i bezpośrednich, rozkładając ciężary możliwie równomiernie na rozmaite warstwy, przy uwzględnieniu tak konsumcyi, jak i produkcyi. Jeśli idzie o wniosek p. Steinwendera, minister sądzi, że sam wnioskodawca nie przeciwstawia swej propozycyi wnioskowi rządowemu, lecz uważa ją za sposób wydostania środków na przeprowadzenie pragmatyki służbowej i dla zasilenia zapotrzebowania krajów. Wychodząc z tego założenia rząd takiej propozycyi nie będzie się sprzeciwiał jednakże tylko w tym wypadku, jeśli nowe środki, które mają być wydobyte, po odciągnięciu, jakie mają być dane krajom, zapewnią skarbowi państwa dochody, które w przybliżeniu przynajmniej pokryją obliczone na przeszło 30 milionów koszty pragmatyki służbowej i zarządzeń w związku z nią pozostających. Propozycyę co do podatku od wódki wita rząd przychylnie, ponieważ przyłącza się ona do stanowiska rządu w sprawie równoczesnego traktowania podatku od piwa i wódki.

Po przemówieniu p. Łukasiewicza posiedzenie zamknięto. Następne dziś.

Koło polskie.

Wiedeń. (TBK.) Komunikat z posiedzenia Koła polskiego z dnia 4 grudnia 1912.

Na wstępie obrad p. Buzek zwrócił się do prezesa z żądaniem zwołania osobnego posiedzenia Koła, celem zbadania nowego projektu orędzia cesarskiego w sprawie uniwersytetu ruskiego.

Prezes dr. Leo oświadcza, że nowa formułka orędzia cesarskiego doręczona została prezydyum Koła, jako tekst poufny, a ponieważ prezydyum, zgodnie z uchwałą Koła, przedstawi tę sprawę do ostatecznego załatwienia polskiemu Kołu sejmowemu, które zwołane zostało na 8 grudnia b. r. do Lwowa, dopiero więc po naradach Koła sejmowego nadejdzie stosowna chwila do dyskusyi Koła polskiego nad tą sprawą. Inaczej prezydyum mogłoby postąpić tylko w tym wypadku, gdyby Koło zmieniło swą pierwotną uchwałę.

Następnie Koło przyjęło do wiadomości sprawozdanie prezesa o rokowaniach z rządem w sprawie ustaw wojskowych. Prezes przedstawił prezydentowi gabinetu życzenia Koła co do niektórych zmian i poprawek na korzyść ludności. Gdy atoli ani rząd, ani większe stronnictwa nie określiły jeszcze swego stanowiska i pertraktacye są w toku, więc Koło dziś nie powzięło jeszcze żadnej stanowczej uchwały, lecz odroczy ją aż do ukończenia rokowań.

Po dłuższej dyskusyi nad przedłożeniami podatkowemi, w której zabierali głos minister Zaleski i pp. Rey, Abrahamowicz, Gross, Korytowski, Wróbel, Skarbek, Lisiewicz, Reich i Biały, Koło przyjęło następujące rezolucye:

p. Korytowskiego: Poleca się prezydyum Koła, aby prowadziło dalsze pertraktacye z innemi stronnictwami i rządem, celem podwyższenia podatku od piwa w myśl wniosku p. Abrahamowicza i aby uzyskało jak najkorzystniejszy dla kraju udział w podwyższonym podatku od wódki;

p. Wróbla: Poleca się prezydyum, aby podczas pertraktacyi co do planu finansowego stanęło na stanowisku łączności podatku od piwa i wódki, oraz aby poczyniło starania o ułatwienie dojścia do skutku przedłożeń rządowych co do opustu podatku domowo-klasowego i opłat od dorznięgo bydła;

p. Grossa: Uprasza się prezydyum, aby wspólnie z referentem grupy demokratycznej przeprowadziło pertraktacye z ministrem skarbu w sprawie reformy podatku domowo-czynszowego;

p. Lisiewicza: Wzywa się prezydyum, aby podczas pertraktacyi z rządem co do podwyższenia podatku osobisto-dochodowego zażądało stanowczo wniesienia noweli o postępowaniu przy wymiarze tego podatku w kierunku ochrony praw podatników przeciw samowolnemu i sprzecznemu z ustawą wymierzaniu tego podatku;

p. Raucha: Poleca się prezydyum, by w porozumieniu z Wydziałem krajowym poczyniło starania w ministerstwie skarbu, aby obecny sposób pobierania opłat szynkarskich odpowiednio i spiesznie został zmieniony.

Uniwersytet ruski.

Wiedeń. (TBK.). „Südslavische Corr." donosi: Na podstawie jednomyślnej uchwały klubu ukraińskiego p. Konstanty Lewicki przedłożył ministrowi oświaty drowi Hussarkowi następujące oświadczenie piśmienne: Przedłożona Związkowi ukraińskiemu ze strony rządu nowa formułka orędzia cesarskiego w sprawie uniwersytetu ukraińskiego w brzmieniu obecnem nie jest do przyjęcia, mimo to Związek ukraiński celem umożliwienia szybkiego załatwienia sprawy uniwersytetu ukraińskiego uchwalił wejść w rokowania na podstawie tej formuły.

Wiedeń. (Tel. wł.) Optymistyczne wiadomości pism w sprawie uniwersytetu ruskiego nie odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy. Mimo pewnego zbliżenia są jeszcze znaczne różnice. Konferencya obustronnych przywódców będzie się mogła odbyć dopiero w przyszłym tygodnia.

Centrum przeciw kanclerzowi.

Berlin. (TBK). Poseł z centrum Spacher, złożył na wczorajszem posiedzeniu parlamentu imieniem swego stronnictwa następujące oświadczenie: Ustawa o Jezuitach zawiera ataki na kościół katolicki i na prawa obywateli katolików w państwie niemieckiem. Rada związkowa zaostrzyła zawarte w ustawie wyjątkowe ataki na wolność obywateli katolików i Kościół katolicki. Wśród tych okoliczności nie możemy mieć zaufania do kanclerza Rzeszy i do Rady Związkowej, aby potrzeby katolików w państwie niemieckiem znalazły sprawiedliwe traktowanie. Odpowiednio do tego zastosujemy nasze postępowanie.

KRONIKA.

Kalendarzyk:

W czwartek (5. grudnia): rzym.-kat. Sabby op. — gr. kat. 22. Fylymona.

Wschód słońca o g. 7·07 rano, zachód słońca o g. 3·24 po południu.

Prognoza na dziś:

Galicya wschodnia i zachodnia: Pogodnie, miejscami mgła spada, niepewnie, ciepłota spada, północno-zachodni-mierny wiatr.

Repertuar teatru miejskiego:

W czwartek 5 grudnia, po raz 2-gi „Aida".

W piątek 6 grudnia, po raz 4-ty „Dobrze skrojony frak".

Janina Korolewicz - Waydowa, Helena Oleska i Józef Mann oto tercet, jaki dzisiaj w „Aidzie" usłyszymy. Partyę „Amneris" odśpiewa dziś zaproszona przez dyrekcyę pni Helena Oleska, jedna z najlepszych Amneris, jakie mieliśmy na scenie lwowskiej. Wobec wprost entuzyastycznego przyjęcia, jakiego doznało pierwsze przedstawienie „Aidy" przedwczoraj z Janiną Korolewicz-Waydową i Józefem Mannem nie wątpimy, że Helena Oleska godnie dziś rywalizować będzie. Z powodu wyjazdu p. Manna do Wiednia już w dniu jutrzejszym, „Aida" w tym roku nie może być więcej graną.

Wiadomości osobiste. Dr. Józef Klaften osiadł na stałe we Lwowie i praktykuje codziennie przy ul. Serbskiej 15.

P. Józef Gerstman ze Lwowa, otrzymał na uniwersytecie wiedeńskim stopień doktora medycyny.

Na ostatniem posiedzeniu Dumy prezes Rodzianko zawiadomił o podziękowaniu cara za manifestacyę Dumy z powodu wyzdrowienia następcy tronu.

Przystąpiono do wyboru I. wiceprezesa. 197 głosów padło na progresistę ks. Dymitra Urusowa, a 173 na b. I. wiceprezesa III. Dumy, ks. Wołkońskiego. W drugiem głosowaniu otrzymał Urusow 217, Wołkoński 178. Wołkoński zrzekł się następnie wyboru na drugiego wiceprezydenta, odroczono ten wybór do piątku.

Skutki nieostrożności. W cegielni Banku hipotecznego przy ul. Zielonej l. 83, mieszkała cała rodzina tam zajętego Stanisława Prusa. Wczoraj po napaleniu w piecu węglami, wszyscy domownicy pokładli się spać. Rano znaleziono 80-letnią Małyę Szymańską i 6-letnią Maryę Prus, obie już martwe, zaś Stanisława Prusa i 10-letnią jego córkę Stanisławę odwieziono w stanie groźnym do szpitala powszechnego.

Przy ul. Teatyńskiej l. 12, uległ zaczadzeniu Grzegorz N., introligator, którego stacya ratunkowa po przywróceniu do przytomności odwiozła do szpitala powszechnego.

Sprawy brukowe. Jacyś miłośnicy dr. Fischera skradli jego portret z wystawy fotografa Lissy przy ul. Akademickiej l. 18, wartości 50 koron.

Znaleziony podrzutek. Katarzyna Śliwka znalazła w realności przy ul. Gródeckiej l. 131 na schodach 7-miesięczne dziecko płci żeńskiej. Oddano je pod opiekę komisaryatu dzielnicy II.

Usiłowane samobójstwo. Wczoraj wieczorem w łazienkach przy ul. Gazowej l. 18 usiłował sobie odebrać życie przez podcięcie żył Maryan R., inkasent miejskich jatek. Stacya ratunkowa odwiozła go do szpitala powszechnego.

Domniemany szpieg. Wielkie zbiegowisko wczoraj wywołało aresztowanie w jednym szynku przy ul. Na Błonie jakiegoś robotnika mocno podpitego, który rozpytywał się o stacyonowane wojsko we Lwowie.

Zmarli 3 grudnia 1912. Zademski Zygmunt, odlewacz żelaza, lat 36; Felestyn Natałka, żona służącego, lat 40; Terlecka Katarzyna, żona zarobnika, lat 30; Kuśnierz Anna, żona robotnika, lat 40; Grunwald Marya, żona właściciela dóbr ziemskich, lat 40; Kuss Witalnia, uboga, lat 83; Zimmer Jan, kamieniarz, lat 67.

4 grudnia 1912. Herzig Markus, lat 70; Hermelin Jakób, handlarz, lat 72; Andruszczyszyn Kazimierz, czeladnik stolarski, lat 17; Zahozujko Jan, zarobnik, lat 69; Cikan Katarzyna l. 6; Stenger Rudolf, podurzędnik kolei, lat 43; Szymański Wojciech, robotnik, lat 50; Karpiak Walenty, zarobnik, lat 41; Radwen Jędrzej, zarobnik, lat 77; Brona Marya, żona dozorcy domu, lat 44.

Depesze „Ekonomisty“.

Przesilenie w Galicyi.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj zjawiła się tu deputacya sfer kupieckich, by prosić rząd o powzięcie zarządzeń, celem usunięcia przesilenia. Deputacya była u prezesa Lea i pp. Grossa i Loewensteina oraz u min. Zaleskiego, który oświadczył, że rząd nie może uwzględnić prośby o przekazanie funduszów pocztowej Kasy oszczędności do instytucyi finansowych, **ale w inny sposób przyjdzie z pomocą Galicyi.**

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Pod wpływem artykułu „Kölnische Ztg.“ przeciw polityce rosyjskiej, jakoteż wiadomości o trudnościach przy rokowaniach o zawieszenie broni giełda wczorajsza była mdła.

Dopiero później tendencya poprawiła się nieco na wiadomość z Berlina, że Sazonow ma złożyć w Dumie oświadczenie w duchu pokojowym. Papiery kulisowe nieco się poprawiły, w szrankach było gorzej; Kredyty ziemskie straciły 10 K, Praskie żelazo 23 K, Karpaty 17 K. Renty były również słabe, z wyjątkiem austr. renty złotej. Dewizy i waluty były droższe.

I w Ameryce źle.

Waszyngton. (TBK.) Członek kongresu Levy wniósł rezolucyę, domagającą się, aby urząd skarbowy wobec sytuacyi na targu pieniężnym zdeponował 50 milionów dolarów w Banku narodowym.

Sprawozdania giełdowe i towarowe.

Spirytus.

Wiedeń 4 grudnia 1912 (telefon własny). Za towar kontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 56·— do 57·—. Gotówką —·— i —·—

Tendencya: spokojnie.

Ropa.

Dzienne ceny ropy targu lwowskiego z dnia 4 grudnia 1912 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala Alfonsa Gostkowskiego. Lwów Pasaż Hausmana l. 1, tel. Nr. 1069.

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna, stacya Borysław, zamknięcie notowań godz 5 popoł.

Waluta (termin dostawy):

15 grudnia	689—691
31 grudnia	694—696
31 stycznia	708—711
styczeń-luty-marzec	717—719
luty-marzec-kwiecień	725—727
rok 1913	745—755

Tendencya: Na targu dał się zauważyć silny popyt, wobec czego ceny znacznie się podniosły. Zawarto transakcyi na kilkaset cystern na ropę grudniową, inne terminy podano przypuszczalnie.

Zboże.

Budapeszt dnia 4 grudnia 1912.

Pszenica na kwiecień 11·99, pszenica na maj —·—, Żyto na kwiecień 10·53. Owies na kwiecień 11·13. Kukurudza na maj 7·73.

Oferty: mierne.
Chęć kupna: mierna.
Usposobienie: lepsze.
Pogoda: piękna.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 4 grudnia 1912.

Dziś o godz. 2·30 popoł. notowano.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 693·00, **Akcye węgierskiego Zakładu kredyt.** 778·25, Akcye Anglobanku 311·25 **Akcye Unionbanku** 559·—, Akcye Länderbanku 479·00 Akcye Bankvereinu 495·—. Akcye Bodenkredit 1160·—, **Akcye galic. Banku hip.** 620·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego 000·—, Akcye kolei państwowych 669·50, Akcye kolei połud. 101·75, Akcye kolei półn. 4730———, Akcye kolei czerniowieckiej 000·00, Akcye Alpiny 962·—. Akcye Rima Muranyi 638·50, Akcye Prag. Towarz. żel. 3261—0000, Akcye Fabr. broni 1025·—, Akcye tureckie tytoniowe 284·50, Akcye gal. Karpackiego Tow. naft. 712·00, Oblig. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 83·15, Renta kor. austr. 83·15, Renta kor. węg. 83·05, 5½ l. [illegible] Tow. kred. ziemsk. 82·60 4-proc. listy Banku hipot. 85·75, 4 pół proc. l. Banku hip. 91·75, 5-proc. list. Banku hipot. —·—, 4 proc. listy banku kraj 86·75, 4 i pół proc. B. kr. 92·00, 4-proc. gal. Oblig. prop. 95·45, 4-proc. gal. pożyczka kraj. z r. 1896 82·50, 4-proc. pożyczka m. Lwowa 86·—, 4-proc. poż. m. Krakowa 81·90, osy tur. 209·25, Marki 118·26, Ruble 253·75, 5-proc. renta rosyjs. 1906 r. 103·70, Akcye Skoda 736·00 Galic. Bank kred. 94·25-95·25, Powsz. Bank depozytowy 510·—, Nowa renta korona. austr. —·—, Bułgary —·—.

Usposobienie po ogólnem osłabieniu z powodu politycznego przygnębienia w końcu silnie poprawiło się wskutek lepszego Berlina i tamtejszych pogłosek o pomyślnej mowie Sazonowa. Zobowiązania firmy Bachracha uporządkowano na jutrzejszy dzień wypłat na zasadzie 50 prc.

CLAUDE FARRERE. 52

WALKA.

Przełożyła

Jadwiga Mroczkowska.

Komendant Fergan miał na sobie brytański uniform i palił oksfordzką fajkę. Na miejsce czapki z galonem włożył coś w rodzaju kapelusza, używanego przez marynarzy całego świata w niepogodę.

— Mam się doskonale. — rzekł. — Czy nie widać tam czego?

Wskazał wyciągniętą ręką na południową stronę horyzontu. Markiz Yorisaka potrząsnął przecząco głową:

— Jeszcze zbyt daleko. Są jeszcze na południe od Mameseki, więcej niż o sześćdziesiąt mil stąd... Lecz idą... Koncentrujemy armię. Jest tam Kamimoura, a także Ouriou...

Wskazał na południowy wschód.

— Wszystko będzie gotowe na południe. I jeszcze godzinę będziemy musieli czekać.

— Czyś miał jakie wiadomości tej nocy?

— Tak, przejmując ich telegramy bez drutu. A oprócz tego o godzinie piątej widział ich *Shinano-Maron*. Stali równolegle do Sasebo, o osiemdziesiąt mil na wschód. Przodem zwróceni byli do przesmyka... O! idą. Patrz, w tej chwili eskadra Kataoki powinna ich ostrzeliwać... Lecz stąd nic nie słychać... Zresztą, kanonada krążowników nie ma znaczenia...

Znów pieszczotliwie pogładził olbrzymie działo, wysunięte ponad nim:

— To działo pancerne...

— Tem więcej warte — rzekł Fergan.

— He! jestem twojego zdania...

Markiz Yorisaka mówił bardzo spokojnym głosem. Nie był nawet zdenerwowany, jakimi bywają najmężniejsi ludzie Zachodu w godzinie, poprzedzającej bitwę.

— No, — rzekł Fergan — sądzę, że wszystko pójdzie dobrze. Zapewne, że pierwsza chwila trudna będzie do przetrwania. Rosyanie, to dzielni ludzie... Lecz wyście o wiele więcej warci, szczególnie teraz... Bez pochlebstwa, zrobiliście znaczne postępy w ciągu ostatnich tygodni.

— Dzięki tobie! — rzekł Yorisaka.

Zwrócił na Fergana pełne wdzięczności spojrzenie.

Fergan zaczerwienił się lekko.

— Nie! Zapewniam cię! Przesadzasz... Prawdą jest, że wasze wysiłki były niezaprzeczenie świetne. Zdołaliście zgromadzić w swych rękach wszystkie atuty i z pewnością wygracie. Piękna wygrana: to zwycięstwo stanowi o całej wojnie. Jeśli Rożdiestwienskij za chwilę przegra partyę, to Liniewicz przegra na całej linii jutro w Mandżuryi!

— He! pragnę, by tak się stało...

Obydwaj przeszli kilka kroków dalej, rozstawiali nogi i zginali je w kolanach, by stawić opór kołysaniu.

Pancerniki nieustannie zmierzały na Wschód. Tsou-shima zarysowała się w całej swej długości, o osiem do dziesięciu mil wstecz. Nie była to już sino-szara mgła, zaledwie widzialna z pośród ołowiano-szarych chmur.

— Inaczej świeciło słońce pod Trafalgarem, — zauważył markiz Yorisaka z uśmiechem.

— Tak, — rzekł Fergan. — Lecz pod Trafalgarem słońce skryło się, gdy losy walki zostały rozstrzygnięte, a wieczór powstała burza! Może ta bitwa jest już wygrana.

— Zbyt dobre masz o nas mniemanie, — zaprotestował markiz.

Wysokie kominy co pewien czas wyrzucały w górę gęste kłęby dymu, które wiatr rozpędzał natychmiast. A morze, już pociemniałe, odbijało ten dym w postaci długich, sinych smug.

Cofnąwszy się ku wieżyczce komendant oparł się o nią plecami:

— Czy w tem pudle masz siedzieć, O-Sadaosan? — rzekł. — To twój wojenny posterunek, nieprawdaż?

— Tak, objąłem dowództwo nad wieżyczką.

— Odwiedzę cię w niej, jeśli pozwolisz.

— Zrobisz mi tem wielki zaszczyt. Liczę na ciebie... A! oto i Kamimoura...

Wskazał ukazujące się na horyzoncie kominy, zaledwie dostrzegalne, wynurzające się z morza, po dwa, lub po trzy. Za chwilę ukazały się maszty i kadłuby okrętów. Dwie eskadry, zdążające ku sobie, zboczyły na południe, by zaraz stanąć w szyku bojowym.

— Pozostajemy, ma się rozumieć, na czele? — zagadnął Fergan.

— Oczywiście. Czyś czytał pierwotny rozkaz? W jednej linii pancerniki na przodzie, pancerne krążowniki w tyle. Od razu dwanaście okrętów stanie do boju... Ale bądź spokojny, dziś nie powtórzy się dzień 10 sierpnia...

Spuścił oczy, uśmiech jego stawał się dziwny, ostry, a w kątach ust osiadła jakaś duma i gorycz. Ciągnął dalej, mówiąc powoli:

— Nie będziemy nieśmiali... Będziemy walczyć zbliska... z tak bliska, jak tego będzie potrzeba... Lekcya została wyuczona...

(C. d. n.)

Pismem kieruje KOMITET REDAKCYJNY. Redaktor naczelny: Dr. ROGER BATTAGLIA. Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“. Drukiem Spółki Drukarskiej „Prasa“ ul. Sokola l. 4.